

zbiór Orjona. A nie jest to jedyna wielka mgławica w Obłokach Magellana. Szczodrze w tym kosmicznym zbiorowisku natura rozsiała świetne gwiazdy i wspaniałe mgławice — o wiele gęściej, niż w jakimkolwiek zakątku Drogi Mlecznej.

Wszystkie te gwiazdy i mgławice, stanowiące Obłoki Megellana, z wielką szybkością pędzą przez przestrzeń. Jak oblicza Shapley, w zaraniu epoki paleozoicznej na Ziemi, Obłoki były tak blisko płaszczyzny Drogi Mlecznej, że nie wyróżniały się na tle jej bladej wstęgi. Teraz zaś są od niej bardzo oddalone. Z zaobserwowanych przesunień prążków (na zasadzie Dopplera) w widmach mgławic gazowych Obłoków Magellana wynika, że obie gromady gwiazdne oddalają się od nas z dość znaczną szybkością. Z widm 17 mgławic Wielkiego Obłaku otrzymano na wartość prędkości radialnej + 276 km/sek., z jednej zaś mgławicy w Małym Obłoku + 170 km/sek. Prędkości radialne gwiazd w Obłokach Magellana nie zostały jeszcze zmierzone, jakkolwiek pomiary takie byłyby zupełnie możliwe dla wielkich współczesnych teleskopów. Niestety, wszystkie wiel-

kie lunety i reflektory umieszczone są na półkuli północnej, głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dla narzędzi tych więc są Obłoki niedostępne.

Obecnie jednak obserwatorja południowej półkuli, w szczególności zaś Afryki Południowej, rozwijają coraz żywszą działalność. W tym ostatnim kraju spotykamy szczególnie dogodne warunki dla prac astronomicznych, mamy tam bowiem bardzo przejrzystą atmosferę, wielką ilość nocy pogodnych w roku oraz śliczny klimat. Z tego też powodu, obok samoistnych obserwatorów, powstają tam teraz filje wielkich obserwatoriów amerykańskich w celu skoordynowania badań nieba na obu półkulach.

Możemy się więc spodziewać, że badania nieznanych dziedzin nieba południowego przyniosą bardzo obfity plon odkryć wzbogacając znacznie nasz dorobek naukowy. Między innymi, Obłoki Magellana dostarczą nam jeszcze mnóstwo ciekawych i ważnych faktów i zjawisk, na mocy których będziemy mogli odtworzyć sobie, jak są skonstruowane najbliższe w stosunku do naszego układu Drogi Mlecznej gromady gwiazdne.

Z TOWARZYSTW NAUKOWYCH

Dn. 14 listopada 1928 r. odbyło się posiedzenie Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Biologicznego. Przedstawiono następujące prace: 1) J. Fegler: Chemiczne podrażnienie zakończenia nerwu błędnego w płucach a) zapomocą dożylnego wprowadzenia związków, wytwarzających wolny chlor; b) zapomocą pewnych pochodnych

trójchloroarsenu. 2) M. Wawrzyńska: W sprawie obecności prątków duru brzuszego w śluzie gardzieli. 3) St. Przyłęcki: Wpływ struktury na działanie desmolaz. Część II. Urikuza w miazdze z nerki i wątroby. 4) A Wileńczyk: Trzecie doniesienie o powstawaniu dojrzałych woreczków w grzybkach chorobotwórczych włosów.

KRONIKA NAUKOWA

IV ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH.

Zestawiając bilans IV-go Zjazdu Fizyków Polskich w Wilnie musimy na pierwszym miejscu wyrazić radość z powodu dużej liczby uczestników zjazdu: bo 175 członków Polskiego Towarzystwa Fizycznego przyjęło udział w Zjeździe. Natomiast odczuwamy żal z powodu nieobecności wielu profesorów fizyki.

Zjazd obradował w dwóch sekcjach: ogólnonaukowej i pedagogicznej.

W sekcji naukowej przedstawiono 51 prac. Podział według treści przedstawia się tak: 21 prac

z optyki, 6 prac z dziedziny stałych dielektrycznych, 5 prac z dziedziny promieni Roentgena, 8 prac z dziedziny jonów i elektronów, 3 prace teoretyczne, 8 prac z różnych innych dziedzin.

Podział według poszczególnych miejscowych oddziałów Towarzystwa Fizycznego pokazuje, że najwięcej prac naukowych dał Oddział Warszawski, bo 29; Oddział Krakowski 3; Lwowski 5; Wileński 6; Poznański 1; inne miejscowości — 4. Oprócz tego były trzy prace natury informacyjno-pedagogicznej. Należy zaznaczyć, że Zakład Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego przedsta-

wił na Zjeździe obecnym 22 prace naukowe.

Z tego ogólnego zestawienia prac Zjazdu może wysnuć niektóre uwagi.

Widzimy, że prace z dziedziny optyki zajmują u nas bezsprzecznie pierwsze miejsce. Po raz pierwszy na Zjeździe mamy cały szereg prac z dziedziny promieni Roentgena. Prace teoretyczne są wyjątkowo nieliczne. Coraz większy udział w twórczości naukowej przyjmują młode siły. Prace ich są coraz liczniejsze i coraz więcej niezależne.

Porównanie obecnego IV-go zjazdu ze zjazdami lat ubiegłych daje dokładny obraz rozwoju Pol. Tow. Fiz., jak również postępów Fizyki Polskiej.

Na pierwszym zjeździe, który odbył się w Warszawie przed 5-iu laty, referowaliśmy własne prace naukowe, wykonane przeważnie w zakładach obcych w czasie naszego tułactwa na obczyźnie. Na zjeździe w Krakowie ogłoszono szereg prac naukowych, wykonanych już w kraju, ale przeważnie przez kierowników zakładów fizycznych i przy pomocy prostych środków pomocniczych. Był wprawdzie już wtedy obecny na zjeździe cały szereg młodych sił naukowych, ale czynnego udziału w zjeździe młodzi fizycy prawie nie przyjmowali. Inaczej

było na III-im zjeździe we Lwowie. Wygłoszono dużo prac naukowych, wykonanych w polskich zakładach przez młodych fizyków. Przeważała już młodzież, biorąc czynny udział w dyskusji. Również i kierownicy zakładów przedstawili swoje prace, wykonane przy pomocy przyrządów daleko więcej dokładnych, stojących na poziomie współczesnej techniki badawczej.

Na obecnym czwartym zjeździe są referowane wprawdzie, również jak na pierwszym zjeździe, prace, wykonane przez fizyków polskich w obcych zakładach fizycznych (w Paryżu, Utrechcie, Tubindze). Ale ci młodzi pracownicy otrzymali już w Polsce swoje wykształcenie fizyczne, ogłosili w kraju już kilka prac naukowych i wyjechali na studia zagranicę dla wydoskonalenia się w technice badawczej i dla nawiązania kontaktu z zagranicznymi pracownikami fizycznymi. Niosąc w świat umiejętności uzyskane w kraju, przyczyniają się do uznania za sług fizyki polskiej zagranicą.

Biorąc pod uwagę wspomniany wyżej prędko rozwój fizyki polskiej w ciągu ostatnich pięciu lat, możemy wyrazić przekonanie, że na piątym Zjeździe Fizyków Polskich w Poznaniu będziemy mogli zaznaczyć dalsze postępy. Cz. *Reczyński* (Lwów)

SPRAWOZDANIE Z LITERATURY

Acta Biologiae Experimentalis, Vol. I. Redaktor: K. Białaszewicz. Warszawa, 1928. Skład główny: Ekspedycja Kasy im. Mianowskiego. Cena 25 zł. (w prenumeracie 20 zł.).

Oto leży przed nami tom pierwszy „*Acta Biologiae Experimentalis*” czasopisma naukowego, wydawanego staraniem Instytutu im. M. Nenckiego (Tow. Nauk. Warszawskie). Wydawnictwo to, ogłaszające rozprawy z zakresu fizjologii i chemii fizjologicznej roślin i zwierząt, morfologii doświadczalnej, etologii i dziedzin pokrewnych, ukazywać się ma w liczbie 2 tomów rocznie (40 — 50 arkuszy). Na bogatą i interesującą treść pierwszego tomu *Acta Biologiae Experimentalis* składają się, między innymi, poszukiwania: E. Godlewskiego jun. (Kraków) nad istotą podniety zjawisk regeneracyjnych i ich hamowaniem, H. Rychlewskiej (Warszawa) studja nad ciepłem spalania mięśni żywych, J. K. Parnasa (Lwów) obszernie omówienie wyników badań swej szkoły nad powstawaniem amoniaku i zależnością tej sprawy od czynności mięśni, S. Kopcia (Puławy) poszukiwania nad wpływem głodzenia na długość życia formy dojrzalej *Drosophila melanogaster*, St. J. Przyłęckiego (Warszawa) część I-sza, badania nad wpływem struktury na kinetykę desmolaz, T. Wiegegera (Warszawa) rezultaty analiz składu che-

micznego węgorki głodzonych i roli tłuszczów w tym procesie oraz K. Białaszewicza (Warszawa) studja porównawcze nad składem cieczy międzycząstkowej komórek jajowych i t. d. Wszystkie zawarte w tomie prace ogłoszone są w języku polskim i opatrzone są krótkimi streszczeniami w jednym z czterech języków kongresowych. Bliższe omówienie rezultatów badań poszczególnych autorów (ogółem tom zawiera 11 rozpraw) przekroczyłoby ramy tego zwięzłego sprawozdania. Podkreślić należy b. staranną szatę zewnętrzną wydawnictwa oraz umieszczenie w specjalnej rubryce (w opracowaniu S. Dembowskiej) polskiej bibliografii biologicznej za rok 1927.

Ukazanie się tego cennego i nie ustępującego pod względem treści analogicznemu czasopismom zagranicznym wydawnictwa zawdzięczamy niestrudzonej energii redaktora prof. K. Białaszewicza, który już od dawien dawna zabiegał nad stworzeniem fachowego pisma polskich biologów. Dopiero w r. b., i to dzięki subwencji Min. W. Rel. i O. P. starania te zostały zrealizowane. Należy się spodziewać, iż pismo to znajdzie licznych prenumeratorów w łonie polskich instytucji naukowych i tych wszystkich, którym rozkwit naszej nauki leży na sercu.

Piotr Stonimski.